

nym przekładem psalmów przy lekturze Pisma św. i w liturgii mszalnej, w liturgii godzin czy w nabożeństwach paraliturgicznych. Ostatecznie tłumaczenia jednego i tego samego tekstu oryginalnego niekoniecznie muszą w użytym słownictwie tak wydatnie różnić się od siebie, żeby nie zachodził nawet cień obawy, iż tłumacz nie był samodzielny. Odmienne słownictwo niekoniecznie musi przemawiać za samodzielnością i oryginalnością tłumacza i lepszym przekładem. Sądzę też, iż słusznie Autor postąpił, że w swym przekładzie pominął hebrajski wyraz *selāh*, bo wytłumaczył go we Wprowadzeniu (s. 7). Ale uważam, że w tłumaczeniu powinien pozostać znak w postaci kropki w nawiasie, oznaczałoby to, iż w oryginale hebrajskim wyraz ten tam właśnie się znajduje.

Komentarz jest jasny i rzetelny. Podaje istotne myśli. Czasami jednak wydaje się zbyt schematyczny i krótki. Autor najpierw omawia treść psalmu na podstawie przyjętego podziału, równocześnie ją komentując. Następnie podaje uwagi teologiczno-ascetyczne lub parenetyczne, które są często lapidarne lub tak szczegółowe, że z trudem można się w nich dopatrzeć łączności z treścią psalmu.

Podane w nawiasie informacje skąd pochodzi cytowana myśl czy zdanie, są w kilku przypadkach nieczytelne. Nie każdy czytelnik wie, co to za dzieło: *Droga miłości* (por. s. 90, 156, 175, 178 itd.). Tymczasem Autor nie wymienił go w bibliografii i nie podał bliższych danych (autor, miejsce i rok wydania) przy cytacji. Brak też bliższych danych dotyczących dzieła H. Schürmanna pt. *Słowo Pana* (s. 421). Błędnie jest podana cyfra przy Dekrecie o apostołstwie świętych (s. 106): zamiast 2 winno być 3. Mimo to komentarz ten jest bardzo pouczający i rzeczowy. Podział każdego psalmu i jego komentarz egzegetyczny są fachowe i oparte na najnowszych wynikach egzegezy. Autor nie tylko dobrze je zna, ale także umie je rzetelnie wykorzystać w sposób zwięzły i syntetyczny. Toteż tak Wprowadzenie, jak i komentarz egzegetyczny stanowią znakomity materiał pomocniczy może nie tyle dla wykładowców Księgi Psalmów, ile dla studentów teologii, którzy w programie zajęć mają obowiązek zapoznać się z tą przepiękną księgą Starego Testamentu.

Ks. Józef Homerski

Hugolinus Langkammer OFM, *Der Mensch — Sein Sterben und sein Weiterleben (Gedanken zu Tod und Auferstehung aus christlicher Sicht)*. Trier 1983. Trierer Scripte 17.

Ciekawą i wartościową książkę, związaną ściśle z antropologią biblijną, opublikował w języku niemieckim znany polski biblista o. H. Langkammer. Jak wynika z tytułu, Autor rozważa problem człowieka — jego śmierci i jego życia po śmierci — z chrześcijańskiego punktu widzenia. Podtytuł wskazuje więc na to,

że nie będą to tylko biblijne rozważania. Można jednak stwierdzić, że Pismo św. stanowi dla Autora punkt wyjścia i ośnowę Jego dociekań.

W myśl założeń metodologicznych Autor mówi najpierw o człowieku. Wybiera religię Egiptu jako zbliżoną do biblijnych koncepcji o tożsamości ludzkiego

ja, by przejść do interpretacji dualistycznej i powrócić do monistycznej koncepcji człowieka Starego i Nowego Testamentu.

Problem śmierci rozważa najpierw niemalże wyłącznie na kanwie Pisma św. Czyni to jednak tak, by przygotować właściwie najważniejszy rozdział tej książki: *Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa w pierwotnym kerygmacie chrześcijańskim*. Śmierć Jezusa rozwiązuje problemy naszej śmierci, a Jego zmartwychwstanie problemy naszego dalszego życia w Chrystusie. Później już Autor omawia kwestie związane ze zrozumieniem śmierci we współczesnej teologii, jak również kwestie związane z „życiem” po śmierci. Autor odpowiada także na trudności wynikające z dwu głównych interpretacji śmierci we współczesnej teologii: na protestancką wizję śmierci jako „całkowite umieranie” (der Tod als Ganztod), jak również na katolicką, wypracowaną szczególnie przez L. Borosa, mianowicie śmierć jako ostateczną decyzję (der Tod als Entscheidung). W związku z życiem po śmierci, o. Langhammer naświetlił także kwestię czyśca, sądu szczegółowego i ostatecznego. Wielce pomaga w naświetleniu sądu ostatecznego spostrzeżenie Autora związane z interpretacją apokaliptyczną niektórych scen i wydarzeń o zabarwieniu eschatologicznym. Otóż Autor uważa, że słusznie zrezygnowaliśmy w tej interpretacji,

z dosłownego pojmowania obrazów przestrzeni, ale trzymamy się nadal kurczowo dosłownego rozumienia czasu. Czy tu nie dałoby się wypracować nowego rozumienia przyjścia Bożego na sędzie ostatecznym, takiego, który by jednak nie godził w sens opisów o sędzie ostatecznym i paruzji Chrystusa?

Po akademickich dyskusjach na wspomniane tematy, jak również po wysunięciu własnych sugestii Autor przystąpił do zakończenia, mającego raczej rodzaj medytacji opartej na przesłankach biblijnych o zmartwychwstaniu naszym i życiu wiecznym. Napawa ono wielką nadzieją i wiarą w przyszłe życie w Bogu i w Chrystusie, którego już tu na ziemi powinniśmy smakować. Słusznie tu zostało podkreślone, że w teologii zwraca się wiele uwagi na to, co nas czeka, co będzie po życiu, a za mało przywiązuje się wagi do tego, by nasze życie doczesne tak ukształtować, by stało się rzeczywistym zadatkiem przyszłej chwały, która nas czeka w Bogu.

Całość więczy obszerny spis literatury, jakkolwiek jest to tylko zestaw selekcyjny.

Wydaje mi się, że Autor w tej książce zawarł tyle materiału, nie tylko z dziedziny bibliistyki, że oddać może także dogmatykom i teologom moralnym wielką przysługę.

Ks. Marian Filipiak

*Exegetisches Wörterbuch zum Neuen Testament*. Bd. 2: *ex — opsōnion*. Hrsg. Horst Balz, Gerhard Schneider. Stuttgart — Berlin — Köln — Mainz 1981 kol. 1358. Wydawnictwo W. Kohlhammer.

Recenzja pierwszego tomu słownika egzegetycznego do NT ukazała się w RTK 28:1981 z. 1 s. 113-114. W tym omówieniu zwracałem raczej uwagę na do-

nosie znaczenie tego słownika. Trzeba bowiem przyznać, że słynne *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, zwłaszcza pierwsze tomy nie pre-